

PRENUMERATA:

miesięcznie we Lwowie 20 K (14 M), z dostawą do domu 23 K (16 M), z przesyłką w Polsce 23 K (16 M) w innych państwach 25 K (17-50 M). Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Kor. (70 fen.)

Konto czekowe P. R. O.
140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZENI:

Ogłoszenia za 1 wiersz nonpa. cil K 1'30 (90 fen). Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane“ i „Nekrologja“ za wiersz nonpa. 4 K (2'80 M). „Komunikaty“ po kronice za wiersz nonpa. 7 K (4'90 M). Drobne ogłoszenia 40 h. (28 f.) od wyrazu a po 86 hal. (56 f.) tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 30 h., (20 f.) tłustym drukiem po 60 h. (40 f.). Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich i. 15. — Admin. straża przy ulicy Chorążczyzny i. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Admin. stracyi otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19 W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Przygotowywanie pokoju.

DELEGACI PAŃSTW SĄSIEDZKICH W WARSZAWIE.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 7 marca 1920.

Po opracowaniu zasad traktatu pokojowego z bolszewikami i po przyjęciu tych zasad przez sojuszniczą komisję spraw zagran. — rząd polski porozumiewa się z delegatami państw okalających Rosję w sprawie przyszłego pokoju z bolszewikami. Dotąd przybyli do Warszawy delegaci Łotwy, Finlandji i Rumunii. Litwini nie przybyli, bo gniewają się na Polskę z powodu Wilna, Estończycy nie przybyli, bo zawarli już pokój z bolszewikami.

Układy z Finlandzycami idą łatwo, bo Polska nie ma z Finlandją żadnych sprzecznych interesów. Finlandzycy mają pretensje duże, idą na zupełne odcięcie Rosji nawet od oceanu Lodowatego. Zdaje się jednak, że zbyt wielka przesada w „osaczeniu Rosji“ może szkodę przynieść samym Finlandzycy, bo trudno wyobrazić sobie, aby 100 miljonowy naród rosyjski, rozmieszczony na ogromnym i bogatym terytorjum, dał się zupełnie odciąć od morza i zadawał się tylko tylko obcymi produktami. Zasadą przeczernego polityka być powinno nie doprowadzać przeciwnika do rozpacz.

Delegaci Łotwy ciągle się dopytują, kiedy przyjadą Estończycy, bo chcieliby się z nimi porozumieć. Poza tem nic do tej chwili jeszcze ważniejsze nie zrobiono, bo delegaci Łotwy niedawno przyjechali.

Delegat rumuński p. Jonescu zachowuje się dośyć wstrzemięźliwie. Twierdzi, że nie ma jeszcze całkowitych pełnomocnictw do zawierania formalnych umów. P. Jonescu robi wrażenie, że przyjechał tylko po to, aby jak najwięcej dowiedzieć się, a jak najmniej powiedzieć. Zdaje się, że bez szczegółowych instrukcji z Bukaresztu, czemu stol na przeszkodzie wiele rzeczy, p. Jonescu nie konkretnego nie zdziała.

Z Ukraińcami prowadzi się też jakieś poufne rozmowy, ale trzymane są one w ścisłej tajemnicy. O stan rokowań z Ukraińcami dopytują się bardzo Rumuni.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawiają rokowania z naszymi sąsiadami.

Gdy te rokowania ukończą się, minister spraw zagr. całą sprawę przedstawi radzie ministrów, a po zaakceptowaniu jej przez to ciało — rząd nasz wejdzie w stosunki z przedstawicielami ententy. Jak wiadomo, p. minister Patek chciał początkowo jechać do Paryża i Londynu i wejść w bezpośrednie stosunki z kierującymi mężami stanu zachodu. Zdaje się, że ten projekt jest obecnie nieaktualny. Minister Patek na zachód nie pojedzie. Zawiadomi tylko bawiących w Warszawie przedstawicieli ententy pisemnie o warunkach, jakie Polska postawi Rosji. Poza tem będzie działał samodzielnie, ententa bowiem całkiem wyraźnie swoją ostanią uchwałę powiedziała wszystkim, że w zawieraniu pokoju z bolszewikami mają wszyscy zupełnie wolną rękę. Ententa widocznie nie chce przykładać ręki do realizowania pokoju z sowietami, chce sobie zachować na wszelki wypadek swobodę działania, nie chce za nic brać odpowiedzialności, nie wiedząc, co będzie w przyszłości.

Zwycięskie kontrataki na frontach poleskim i podolskim.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego W. P. z 7. marca 1920. Front litewsko-białoruski: Wobec ponawiających się raz po raz ataków bolszewickich na nasz odcinek poleski i sprowadzania do działań co raz nowych sił zebranych w pośpiechu z różnych stron, wojska nasze przystąpiły do kontrataku z zadaniem usunięcia na dłuższy czas możliwości powtórzenia ataku na tym froncie. Nasz kontratak pod dowództwem pułk. Sikorskiego mimo nadzwyczajnie trudnych warunków terenowych i rozpoczynających się wiosennych roztopów, miał zupełnie powodzenie. Wojska bolszewickie zostały zewsząd gdzie natrafia, odparte i zmuszone do cofnięcia się w popłochu poza poprzednie swoje pozycje. Punkty wyjścia dotychczasowych ataków przeciwnika Kolenkowice i Hożyrz zostały przez wojska nasze zajęte. Sztab 57 dywizji zaledwie zdołał ucieknąć z Kolenkowic, w pobliżu zaś wzięto sztab brygady 47 dywizji. Zdobyto pociąg pancerny, sporo materiału kolejowego, kilka opancerzonych statków floty na Prypeci, dużo materiału wojennego oraz ponad 1000 jeńców. Wszystkie kontrataki bolszewickie na Kolenkowice, odparto.

Front wołyński i podolski: Na froncie wołyńskim ostrzeliwał nieprzyjaciół przez cały dzień artylerja Zwiabel. Na reszcie frontu wołyńskiego i podolskiego

go walki wywiadowcze. Wielkie roztopy na całym utrudniają ogromnie działalność bojową.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułk.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 8 b. m.:

Front litewsko-białoruski. W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciół kilkakrotnie atakował Polankowice. Ataki nieprzyjacielskie, mimo że były prowadzone z nadzwyczajną ze strony bolszewickiej zaciętością, zostały odparte. Straty nieprzyjacielskie są bardzo znaczne. Liczba jeńców, wziętych w ostatnich walkach do niewoli, wzrosła o 200.

Front wołyński. Ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych. Nieprzyjaciół zaatakował przeważającymi siłami nasze wysunięte placówki na południowy-wschód od N wej Uszycy na Podolu. Po długiej i zaciętej walce oddziały nasze przeszły do kontrataku i odzyskały chwilowo utracone stanowisko. Bolszewicki pociąg pancerny, natarczywie posuwający się od strony Butniewa ku Derażni, ostrzeliwał to miasteczko ogniem artylerji.

Kuliński, pułkownik.

Odchyła się rąbek tajemnicy.

Kooperatywy rosyjskie są organem rządu sowietów.

Ryga. (Pat) Szef delegacji ekonomicznej rządu sowietów w Rewlu, Gukowski, oświadczył w wywiadzie: Mamy nadzieję wejść w stosunki z Ameryką, Szwajcariją, Norwegją i Niemcami. Ameryka nie chce rokować z nami, lecz przedstawiciele handlu amerykańskiego przyjechali już do Rewla. Jesteśmy w możności dostarczyć znacznej ilości lnu i futer, a za towary zagraniczne będziemy płacić złotem, które posiadamy w obfito-

ści. Co się tyczy kooperatyw, to stanowią one jedynie aparat rozdzielstwa produktów. Litwinów w Kopenhadze a ja w Rewlu, jesteśmy jedynymi przedstawicielami kooperatyw rosyjskich, i my dwaj jesteśmy upoważnieni tylko do działania w ich imieniu. Angija pojęła inaczej charakter naszych kooperatyw, jeśli nie zmieni swego postępowania, wówczas kwestja wymiany towarów będzie bardzo problematyczna.

Niemcy gdańscy wobec Polski

prowadzą politykę agresywną.

Gdańsk. (Pat) Wczoraj wieczorem odbył się tu wielki wiec niemieckiej partji demokratycznej gdańskiej, na którym jeden z referentów oświadczył, iż Sir Raginald Tower, który obecnie zarządza Gdańskiem, ma władzę dyktatorską. Wydaje on zarządzenia bzd ludności. Ten stan nie może długo trwać. Potrzebne jest nieodzownie przedstawicielstwo ludności, któreby wzięło w swoje ręce prowadzenie interesów miasta. Należy przeto jak najszybciej rozpisac wybory do konstytuancy. Następnie domagamy się, aby do pracy około przygotowania konstytucji, dopuszczono także ludność. W sprawie przyszłego układu polsko-gdańskiego wyraził zdziwienie, że Sir Tower konferuje w tej sprawie z przedstawicielami Polski. Zachodzi obawa, że układ ten, tak ważny dla Gdańska, zawarty zostanie bez udziału Gdańska. Do rokowań

w tej sprawie musi być dopuszczona również ludność Gdańska. Uchwalono odpowiednie rezolucje, które będą przedłożone Towerowi.

Drugi mówca przedstawił projekt konstytucji, postanawia on: Gdańsk nosi nazwę wolnego i niezawisłego miasta Gdańska. Językiem urzędowym jest język niemiecki. Władzę suwerenną piastuje lud. Najwyższą instancją jest t. zw. Volksrat. Senat zaś, na którego czele stoi prezydent, składa się w części z fachowców, w części z osób wybranych przez Volksrat na 4 lata. Specjalny urząd będzie się zajmował sprawami zagranicznymi. Gdańsk powinien samodzielnie decydować o swoich sprawach zagranicznych, Polska zaś w myśl traktatu pokojowego jest organem wykonawczym.

Warunki pokojowe na podstawie porozumienia się z sąsiadami będą gotowe w drugiej połowie tego miesiąca. Rząd polski da wtedy inicjatywę do zwołania się w pewnym miejscu delegatów, upewnionych przez obie strony do zawarcia pokoju. Mówią, że pełnomocnicy obu stron mają się zebrać na terytorjum, obsadzonym przez bolszewików, w Mnylowia, Smoleńsku lub Orszy, ale ta wiadomość jest oczywiście raczej przewidywaniem, niż informacją. Układy ze strony polskiej ma prowadzić sam p. minister spraw zagranicznych przy pomocy pp. Wasilewskiego, Gutowskiego, Zaleskiego i Knolia. Możliwe, że delegację polską wzmocnią reprezentanci 4-ch wielkich klubów sejmowych w roli ekspertów.

Ze strony bolszewickiej mają przybyć ich najwybitniejsi przedstawiciele: pp. Joffe, Kamieniew, Czjczerin, a może nawet Trocki.

Nie kwestjonując zdolność naszych ewentualnych pełnomocników na konferencję pokojową — chcemy zwrócić uwagę na to, że bolszewickich pełnomocników nie należy lekceważyć, bo pp. Joffe i Kamieniew okazali się pierwszorzędnymi szermierzami słowa w czasie jawnych rokowań z Niemcami w Brześciu Litewskim. Bolszewicy delegaci są agresywni, pełni temperamentu, rutyni i znajomości rzeczy. — Stare metody dyplomatyczne nie będą z pewnością stosowane przy układach z bolszewikami, z naszej więc strony trzeba wysłać ludzi najlepszych, najlepiej zorientowanych i zgranych, bo rozprawy z bolszewikami nie będą należały do rzeczy najłatwiejszych.

Fermenty w Sejmie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 7 marca 1920.

Obecny układ sił partyjnych w Sejmie nie zadowala nikogo. Przez utworzenie klubu „Narodowego Zjednoczenia Ludowego” pod przewodnictwem p. Skulskiego, przewaga przesunęła się ku prawicy, ponieważ w „Narodowym Zjednoczeniu Ludowym” nie rządzi p. Skulski, ale ks. arcybiskup Teoderowicz, p. Dubanowicz i (z boku) p. Siroński. Większość sejmowa stała się fikcją, bo zawsze prawie „kluby większości” głosują przeciw sobie, czasem wśród takiego podniecenia, jak to było podczas głosowania nad zniesieniem patronatu kościelnego, kiedy to kluby „większości” szły przeciw sobie „na noże”.

W czasie tego głosowania, które przypominało najgorętsze czasy reformy rolnej, rozgrywały się ciekawe epizody. Oto przed samem głosowaniem zwracał się kilkakrotnie ks. Dziennicki z Narodowego Zjednoczenia Ludowego, największy i najbardziej prowokacyjny reakcjonista ze wszystkich księży-posłów, do p. Łopuszańskiego, ministra oświaty, aby zabrał głos i odparł zarzuty ludowców. Ale p. Łopuszański nie okazywał ochoty do mieszania się w walki partyjne. Tuż przed głosowaniem rozegrał się dialog następujący:

Ks. Dziennicki do prezydenta ministrów p. Skulskiego: Czy rząd zamierza zająć stanowisko w sprawie patronatu?

P. Skulski: Nie.

Ks. Dziennicki: Wyciągnęliśmy z tego konsekwencje na klubie.

Czy i jakie konsekwencje klub ks. Dziennickiego wyciągnął — na razie nie wiadomo.

Równocześnie na komisji rolnej endecy, klerykali i klerikalni robotnicy ubijają krok za krokiem przedłożenie rządowe (ministra Bardla) w sprawie przymusowego wydzierżawienia pól, leżących odłogiem. Z projektu rządowego pozostały tylko strzępy. Ludowcy chcieli, aby odłogi oddawać w dzierżawę przedewszystkiem chłopom, bo ci, mając inwentarz żywy i martwy, mogą je jeszcze w tym roku uprawić i przysporzyć krajowi chleba — endecy, klub p. Skulskiego, późnańczycy i panowie z klubu pracy konstytucyjnej, są za ewentualnem pozostawieniem tych odłogów w ręku wiekszej własności, która sobie z nimi nie da rady. Projekt ustawy został zatwierdzony przez większość komisji na niekorzyść małych rolników (1 głos większości), wbrew stanowisku ludowców, socjalistów i N. Z. R. Projekt ten wpłynie na kilka dni do Sejmu, i tam rozegra się druga batalja o projekt rządowy.

Te fakty wskazują, że większość sejmowa nie istnieje, a obecny gabinet nie ma stałego oparcia

Ponoszą żywioty w Narodowym Zjednoczeniu Ludowym, które, chcąc ratować sytuację, usiłują wydobyć się z pod patronatu zamaskowanych endeków i reakcjonistów, ale między nimi brak człowieka silnej woli, któryby się odważył pęta potargać.

Gdyby część „skulszczaków” opuściła Narodowe Zjednoczenie Ludowe, wylonilaby się kwestja utworzenia większości o przewadze lewicowej, ponieważ nawet niektórzy socjaliści są za utworzeniem gabinetu koalicyjnego, celem zawarcia pokoju i skonsolidowania państwa. Na razie bowiem poważna siła socjalistyczna jest po za nawiasem decyzji politycznych i ogranicza się do roli opozycji.

To są naturalnie na razie fermenty, które świadczą jednak, że praca sejmowa oparta jest na podstawach nadpróchniactwa.

Gospodarcze i społeczne skutki wojny.

II.

Przed wojną doprowadziła wolność i prywatna energia jednostek czy związków do rozwoju i rozkwitu stosunków gospodarczych. Wówczas może tego nie oceniliśmy, dzisiaj ex post stwierdzić możemy to niewątpliwie. Do czego doprowadziła w czasie wojny przesadna reglamentacja życia gospodarczego przez państwo, widzieliśmy wszyscy. Dlaczegoż więc obecnie znowu dąży się do omnipotencji państwa, żądając jego ingerencji na każdym niemal kroku? Odpowiedź znaleźć można jedną tylko: ponieważ jest to wygodne! Tutaj również uwidoczniają się skutki wojny, która nauczyła liczną rzeszę żyć więcej lub mniej bezczynnie, a w każdym razie nieprodukcyjnie. Usunięcie wolności, skrepowanie przedsiębiorczości, spowodowało zanik gospodarczego dobrobytu, a równocześnie spowodowało marazm duchowy, czyli lenistwo umysłowe nie zdolne do twórczej pracy, a skłonne do bierności i bezczynności. To też w historii stosunków ekonomicznych rok 1919 otrzymał nazwę „roku strajków”, gdyż wystąpiły one z nieznaną dotychczas intensywnością we wszystkich państwach objęty miliony ludności i to nie tylko z warstw robotniczych, ale nawet i ze sfer znanych pod nazwą inteligencji. W bieżącym roku prąd ten idzie z nęślabnącem nasileniem, co gorsza partje polityczne dla swoich celów wywołują strajki, w których tło ekonomiczne jest pretekstem (np. w Przemysłu), nadto coraz wyższe warstwy, w poparciu swych żądań, stosują argument zaniechania pracy. W ogólności możnaby bieżącą chwilę scharakteryzować jako ścieranie się dwóch prądów: jeden to duch ładu, porządku, pracy i wyrozumiałości dla trudnego położenia państwa — drugi destrukcji, progresji żądań, wymuszania ich grozą strajku.

Prąd ładu, rzetelnej pracy, ograniczania zbytecznych potrzeb znajduje coraz mniej zwolenników, natomiast przeciwny kierunek, wygodny, bo presją bezczynności uzyskujący podwyższenie dochodów, staje się programem coraz szerszych warstw. Gdy dawniej kultura duchowa i uświadczenie narodowe przechodziły od warstw wyższych do niższych, dzisiaj odmiennie, zmaterjalizowanie sfer niższych, wyzyskiwanie sytuacji więcej lub mniej monopolicznej, udziała się warstwom oświeconym. Za wzór stawia się kominiarza, czy szewca, ideałem jest zrównanie swoich poborów z ich dochodami. A rozszerzanie się tego kierunku grozi katastrofalnymi skutkami i prowadzi do bankructwa.

W każdym społeczeństwie istnieją w warstwie zależnej od stałych dochodów, dwie grupy ludzi: jedna robotnicza, niewykształcona, pracująca fizycznie — druga urzędnicza, wykształcona, oddająca się pracy umysłowej. Od inteligencji jako sfery wykształconej, a w związku z tem więcej uświadczonej narodowo, należy się spodziewać większego zrozumienia stosunków gospodarczych, objęcia swym myśleniem całokształtu zadań państwa i społeczeństwa, uświadczenia sobie, że w jednym zakresie działania powinno ingerować tylko państwo, w drugim państwo i społeczeństwo, a w trzecim tylko społeczeństwo przez poszczególne jednostki czy związki jednostek. Państwo obejmujące wszystkie dziedziny życia, a nie liczące się z różniczkowaniem potrzebami społeczeństwa spowoduje nowocześnie absolutyzm, wyrażający się biurokratyzowaniem całej gospodarki, umiejający tylko wydawać i ogłaszać rozporządzenia, ale niezdolny ująć i zorganizować szybkiego prądu życia i potrzeb codziennych.

Od państwa należy domagać się racjonalnego zorganizowania administracji, a następnie umiejętnej polityki gospodarczej. Najważniejszym postulatem usunięcia wydatków nieprodukcyjnych, a więc na cele wojny. Miljardowe emisje banknotów nie będą groziły ruiną, o ile użyje się ich na cele produktywną. Państwo wspólnie ze społeczeństwem musi przeprowadzić dwa olbrzymie zadania: odbudowę gospodarczą i reformę rolną. A przeprowadzenie tego wymagać będzie miljardowych wkładów, uzyskanych częścią drogą dalszych emisji banknotów, częścią wydaniem obligacji, listów zastawnych czy renty państwowej. Samo społeczeństwo w dziedzinie prywatnego życia gospodarczego powinno ująć inicjatywę w swoje ręce i oprzeć się na zasadzie solidarności, przejawiającej się w ruchu współdzielczym. Należy pamiętać, że do poprawienia stosunków materialnych, do dobrobytu gospodarczego, prowadzą dwie drogi. Jedna to podnoszenie dochodów, druga to zmniejszenie wydatków. Jeśli jednostkom uświadczonej i wykształconej zależy na uzyskaniu sanacji stosunków gospodarczych, pójdą równocześnie obiema drogami, a idąc samę zachęcać będą i innych słowem i przykładem.

Ze obranie tylko jednej drogi i to tej łatwiejszej nie doprowadzi do celu, udowodnić chyba nie potrzeba. Wszak kilka różnych dodatków, regulacji i podwyżek płac, bynajmniej nie poprawiło sytuacji warstw zależnych, umożliwiło tylko przedłużenie okresu wegetacji. Trwale poprawić stosunki nie mogą, ponieważ podwyżki pochodzą z miljardowych emisji pieniądza, które powodują równoczesną jego deprecjację i natychmiast wyrazić się muszą w odwiedniej zwwyżce cen towarów. Ostatnie podwyżki płac urzędniczych odrazu znalazły oddźwięk w podskoczeniu cen. Ta jedynie droga napewno nie doprowadzi do pożądanego celu! Musi się dążyć równocześnie do ograniczenia wydatków. Njezmierne deniosłą rolę powinny odegrać tutaj kooperatywy. Oceniając bez presady i bez uprzedzeń rolę, jaką odegrały konsumy w stosunkach wojennych, musimy przyznać, że jedne więcej, inne mniej przyczyniły się do ułatwienia przetrwania krytycznych czasów. Dlatego też należałoby organizować je w dalszym ciągu, rozszerzać zakres działania już istniejących, a co najważniejsza połączyć je w związku wyższego rzędu, czyli federacje kooperatywne. Związki takie mogłyby już zająć się stworzeniem własnych źródeł produkcji dla swych członków. A gdyby tak teraz z wiosną wydzierżawili kilka folwarków na własny rachunek mogłyby dostarczać nabiału, mięsa i piodów rolniczych. Sejm polski uchwalił na takie cele miljardowy kredyt. Poza stałym administratorem mogliby urzędnicy spędzać naprzemian swoje urlopy w danym folwarku i stanowić pewną kontrolę gospodarczą, a przynajmniej rachunkową.

Z ograniczeniem wydatków łączy się ściśle uchylenie zbędnych potrzeb, zaspakajanych w sposób częstokroć bytkowy. Fakt, że pieniądz ulega pewnej deprecjacji, skłania liczne warstwy do zupełnego nie liczenia się z nim. Nie przywiązując doń żadnej wartości, rzuca się go bez zastanowienia i rachunku. Czyż przepelnione pokoje do śniadań, kawiarnie, a nawet cukiernie nie są tego jaskrawym dowodem? Wydatki te nie tylko pogarszają sytuację danych osobników, ale oddziałują na ogólne gospodarstwo, gdyż konsumpcja wyszukanych zagranicznych produktów spowodowała nas do rządu dłużników, a przy niskim kursie naszego pieniądza daje wysokie premje i zarobki obcemu fabrykantowi i robotnikowi. Czyż np. ostatnia podwyżka cen tytoniu skłoni dużo ludzi do ograniczenia się lub wstrzymania od palenia? A zabawy ostatniego karnawału? Tańce na cel dobroczynny, uprawniają, według pojęć wielu do każdego wydatku. Stroje, kosztujące tysiące oraz setki koron czy marek rzucanych za karnety, wina i kwiaty, upoważniały do przypuszczenia, że panuje wśród nas nie tylko dobrobyt, ale bogactwo. A rzeczywistość życia codziennego jakże kontrastowo różna!

Konieczną jest rzeczą dokładne zdanie sobie sprawy ze skutków wojny zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społecznej oraz zrozumienie ich i przyczyny i środki zaradcze nie leżą poza nami, lecz w nas samych. Od nas samych należy więc zacząć odrodzenie duchowe i gospodarcze, gdyż „państwo to my”, od nas więc zależy jego, a tem samym i nasz, dobrobyt albo ruina.

Dr. Fr. Tomasz.

Spisz i Orawa muszą wrócić do Polski.

Ks. Machay, gorący szermierz sprawy spisko-orawskiej przybył do Lwowa jako delegat głównego komitetu plebiscytowego — aby nam coś powiedzieć o tej zapomnianej ziemi polskiej, dziś poddanej plebiscytowi.

Do głębi porusza opowiadanie ks. Machaya w prostych słowach w nieświetnej polszczyźnie przeplatanej gwara podhalańską, jak to się przeobrażała dusza jego. Jak z zacieklego Węgra stawał się powoli Polakiem. Ks. Machay, syn ziemi spiskiej, od zarania swego życia madjaryzowany był przez szkołę niższą i średnią, język polski uważał jak wszyscy spiszacy i orawiacy za gwarę, którą można się posługiwać w domu, ale na szerszym świecie „nie wypada”. Dopiero, gdy jako uczeń gimnazjum preszburkiego przybył z kilku kolegami do Krakowa w r. 1906, zaczęły mu się powoli otwierać oczy na jego polskość. Rozbudzenie tej świadomości ma do zawdzięczenia śp. profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego Julianowi Teysseyre, który z nieustępliwym uporem wskazywał na nim poczucie polskości przy pomocy listów, broszur, książek. Wspominamy ten szczegół z opowiadania ks. Machaya dlatego, że powinniśmy sobie zdać sprawę, iż odzyskanie dla Polski 150 tysięcy Polaków zamieszkałych na Spiszu i Orawie, to wielkie niezapomniane dzieło jednostek, jak mecenas Wojciechowski, Teysseyre, dr. Bednarski i — niewielu innych. Za ledwie 10 lat temu, dzięki właśnie niezamordowanej pracy tych jednostek, dzięki „Gazecie podhalańskiej” założonej przez dr. Bednarskiego, zaczęli Polacy na Spiszu rozumieć, że nie są madjarami...

Grunt zatem był już niemal gotowy, kiedy w r. 1918 państwa centralne zaczęły się rozsywać w gruzy. I gdy z początkiem listopada 1918 rewolucja zaczęła ogarniać kraje austriackie, Spisz i Orawa zrzuciły z siebie również obrożę niewoli. Dnia 4. listopada 1918 wypędzili Polacy urzędników madjarskich i ogłosili się Polską. W Jabłoncu została utworzona Rada narodowa. Kilka tysięcy Polaków z g. Orawy uchwaliło wówczas rezolucję, w której oświadczyli, że nie chcą należeć do „statu węgierskiego” ale chcą należeć do wielkiej, niepodległej Polski. Rezolucję tę przesłali wówczas do Warszawy i Krakowa. W kilka dni potem taką samą rezolucję uchwalił Spiszacy w Lubowli.

Rządy polskie trwały na ziemi spisko-orawskiej aż do 14 stycznia 1919, którego to dnia przyszedł nieszczęsny telegram z Warszawy, aby wojska polskie opuściły tę ziemię.

Ks. Machay opowiada historję pochodzenia tego rozkazu, którego bezpośrednim sprawcą miał być pewien kapitan polski (nazwisko znane ks. Machayowi). Kapitan ten fałszywie zrozumiał oświadczenie członka misji angielskiej, pułkownika w Budapeszcie, że wojska polskie powinny opuścić Spisz i copędzej wysłał telegram do Warszawy. W Warszawie zrozumiano, że był to rozkaz marszałka Focha.

Ale walka na Spiszu nie ustala. Trzeba było pojechać do Paryża, aby Wilsonowi przedstawić całą sprawę. Pojechał tedy ks. Machay, prof. Ruppert i dwóch gazdów: Piotr Borowy i Wojciech Halczyn. Tej „egzotycznej delegacji” — jak ich w Paryżu nazywano — tym dwóm chłopom mamy do zawdzięczenia plebiscyt na Spiszu i Orawie.

Chłop — to był w Paryżu argument. Z trudem, po rozmaitych peregrynacjach dostawszy się do Wilsona ci dwaj chłopci, co lata całe spędzili w Ameryce na emigracji, tłumaczyli Wilsonowi z mapą w rękę, co to jest ten Spisz i ta Orawa i prosili Wilsona, żeby Czechów wypędził. Wilson przyrzekł, że uczyni wszystko, co możliwe i miał się wyrazić, że z taką dyplomatą jeszcze nie mówił.

Mamy zatem plebiscyt na Spiszu i Orawie, ale dolina Popradu z czysto polskimi powiatami starowiejskim, lubowelskim i keszgarskim została oddana Czechom bez plebiscytu. Miała to być rekompensata za przegrany Cieszyn.

W dolinie Popradu są same miejsca kąpielowe i klimatyczne, jest kultura polska po domach i kościołach i o ten polski zakątek my walczyć musimy dalej.

Wojska czeskie — informuje dalej ks. Machay — nie opuściły jeszcze Spisza i Orawy wbrew zapowiedziom, podobno dlatego, że bataljon włoski, któ-

ry miał te ziemie zająć, musiał pozostać jeszcze na Śląsku Cieszyńskim, których przed 14 stycznia 1919 ziemia spiska nigdy nie widziała, rozszerzając tam niesłychaną agitację, operując środkami materialnymi (cukier, mąka, materiały, buty) — ale nawet tymi argumentami ludności nie zawojują. My mamy obok narodowego, bardzo ważny argument religijny. I tem Czechów zdystansujemy. 150.000 Polaków ma prawo żyć w Polsce — kończy mowca — i o to prawo walczyć nie przestaną.

Po tem przemówieniu, przerywanem gorącymi

oklaskami, uchwalono rezolucję, w których o czono, że ludność kresów wschodnich środkami materialnymi i materjalnymi wesprze Polaków ze Spisza i Orawy w ich walce o przynależność do Polski.

Wiec został zorganizowany przez komitetów zachodnich i komitet obywatelskiej pracy. Sala ratuszowa była przepełniona, a publicznie późnej nocy słuchała z nadzwyczajnym zacięciem przemówienia dzielnego ks. Machaya.

—0—

Stanowcza postawa Polaków cieszyńskich zaczyna odnosić skutek.

JEDNAK ZARZĄDZENIA KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ SĄ NIEZADAWALAJĄCE

Cieszyn (Pat.). Komisja międzynarodowa w Cieszynie wydała następujące rozporządzenie: Komisja administracyjna w Karwinie była zaskoczona od chwili objęcia władzy licznymi protestami przeciwko rozwiązaniu przez władze czeskie rad gminnych w następujących miejscowościach: Orłowa, Dąbrowa, Poręba, Rychwałd, Wierzbica i Zabłocie. Komisja administracyjna w Karwinie opierając się na jedynie wiarygodnym dokumencie statystyki z roku 1910 z uwzględnieniem zmian, jakie niewątpliwie zaszły wskutek przyrostu ludności w tych gminach, postanawia za zgodą komisji międzynarodowej:

1) Komisje administracyjne obecne zostaną rozwiązane.

2) Rady gminne tymczasowe (Gemeindegemeinschaften) obejmą w ich miejsce zarząd spraw gminnych w okresie działań plebiscytowych. Przewodniczący komisji gminnych odpowiada sam jeden przed komisją administracyjną. Członkowie komisji gminnych są mu przydzieleni w roli doradców (Beirat).

3) Skład komisji gminnych: Dąbrowa 24 członków, z tych jeden komisarz Polak, doradców 11 Polaków, 12 (!) Czechów, zastępcy 2 Polacy, 2 Czesi. Orłowa: 24 członków, komisarz Czech, doradcy 8 Polaków, 15 (!) Czechów, zastępcy: 2 Polacy, 3 Czesi. Poręba: 12 członków, komisarz Polak, doradcy 5 Polaków, 6 Czechów, zastępcy: 1 Polak, 1 Czech. Rychwałd: 24 członków i 1 komisarz, 1 komisarz Niemiec, doradcy: 12 Polaków, 12 Czechów, zastępcy: 2 Polacy, 2 Czesi. Wierzbica: 12 członków, komisarz Czech, doradcy: 2 Niemcy, 4 Polacy, 5 Czechów; zastępcy: 1 Polak, 1 Czech. Zabłocie: 12 członków, komisarz Niemiec, doradcy: 6 Polaków, 5 Czechów, zastępcy 1 Polak, 1 Czech. Przewodniczący i członkowie wchodzący w skład komisji gminnych są mianowani przez komisje międzynarodowe na wniosek komisji administracyjnej w Karwinie.

4) Komisja administracyjna sama ureguluje w najbliższym czasie objęcie urzędowania przez te nowe komisje. Podp.: Klewiers, Flippo, Bernazzi, Akana.

Powyższe postanowienia komisji administracyjnej zostały zatwierdzone przez komisję międzynarodową na posiedzeniu z dnia 5. marca br.

Za Anglię Wilton, za Francję Manneville, za Włochy Borsarelli, za Japonię Yamaga.

KOMISJA KOALICYJNA ZMIENIA POSTĘPOWA

Cieszyn (Pat.). Wobec wyrzucenia polskich botników w Zagłębiu Ostrawskim z pracy przez botników czeskich, ze strony polskiej zastosowano samą metodę wobec Czechów w Karwińskim Trzyniecu. To poskutkowało. Należy się spodziewać pomyślnego rezultatu rokowań zwłaszcza, że komisyjny na uspokojenie. Pewne wyjaśnienie było przyniosło wczorajsze rozporządzenie komisji o rozwiązaniu wydziałów gminnych czeskich, narzuconych siłą w czasie okupacji. W znacznej części służby żądaniom Polaków uczyniono zadość (?) a w Dąbrowie, Zabłociu i Rychwałdzie pozostawiono znaczne ustępstwa na rzecz Czechów. Bezpieczeństwo publiczne w Zagłębiu Karwińskim zaczyna się lepszać. Żandarmerja została poddana dowództwu wojskowemu aliantów. Żandarmerja czeska w Karwinie zostanie zredukowana. Zostaną zaprowadzone patrole lotne włoskie i francuskie oraz posterunki żandarmerji pod komendą podoficerów alianckich a w Cieszyńskim pasie okupacyjnym milicja. I niecznym jest wzmocnienie liczby wojsk alianckich dla zabezpieczenia porządku i spokoju w Zagłębiu. Komisja zajmuje się ostatecznym ustaleniem warunków prawa głosowania. Wprawdzie należy skłonić towarów, że nastąpiło pewne uspokojenie umysłów, konieczne są jednak wielkie wysiłki ze strony Polaków aby nie dopuścić do zatargów i odeprzeć wszelkie zamachy na wolność i bezpieczeństwo ludności polskiej.

CZESKIE GWALTY

Cieszyn (Pat.). Dziś popołudniu miało się odbyć zgromadzenie polskie w Mostach pod Cieszynem. Na zgromadzenie to wpadło 20 żandarmów czeskich grożąc strzelaniem, zmusiło zebranych do opuszczenia sali. Zebrani udali się pochodem do innej karczmy tuż przy granicy Cieszyna i tam odbyło się posiedzenie bez przeszkód.

Frysztat (Pat.). Dziś w nocy Czesi napadli na domy polskich mieszkańców w Rychwałdzie. Wyłamano okiennice i okna i zniszczono je, zdemolowano urządzenia wielu domów, przyczem jedna dziewczyna została zraniona. Czesi przyszlizli z karabinami i rewolwerami.

OPIEKA KONSULARNA NAD TERENAMI PLEBISCYTOWYMI

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. Konferencja ambasadorów zastanawiała się nad kwestją, kto ma objąć opiekę dyplomatyczną i konsularną nad osobami, mieszkającymi na terytorjach plebiscytowych. Zgodzono się, że opieka ta należy do tego mocarstwa, którego reprezentanci są komisarzami administracyjnymi i mają prawo kontroli nad głosowaniem.

UMOWA FRANCUSKO-NIEMIECKA W SPRAWIE PORTÓW NADREŃSKICH.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. „Echo de Paris” ogłasza depezę z Karlsruhe, według której Francja i Niemcy zawarły w Baden-Baden na podstawie art. 65 traktatu pokojowego specjalną umowę w sprawie portów nadreńskich. Porty w Strassburgu i Kehl będą administrowane przez centralną komisję żeglugi na Renie. O ileby port w Strassburgu był dla Francji niewystarczający, przysługiwać będzie rządowi francuskiemu prawo używania portu w Kehl, przyczem jednak zapewnionem ma być Niemcom użycie tego portu. Kwestje ciowe będą rozstrzygane na podstawie francuskich przepisów ciowych: odnośny kontrakt ma być ratyfikowany w przeciągu miesiąca.

SZWAJCARJA, HOLANDJA NORWEGJA PRZYSTĘPUJĄ DO LIGI NARODÓW.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. Rada państwowa 30 głosami przeciwko 6, uchwaliła przystąpienie Szwajcarii do Ligi narodów.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. Izba uchwaliła 31 głosami przeciwko 2 projekt ustawy w sprawie przystąpienia Holandji do Ligi narodów.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. Z Chrystjanii donoszą: Storting (sejm) odrzucił wniosek partii socjalistycznej nieprzystępowania do Ligi narodów, a natomiast uchwalił 100 głosami przeciwko 20 przystąpienie do Ligi narodów.

KOALICYJNA KOMISJA KONTROLNA PRZYBYWA DO WIEDNIA

Kraków (Pat.). Radjo z Wiednia. Międzykoalicyjna komisja dla kontroli wykonania postanowień wojskowych traktatu pokojowego w St. Germain, przybędzie w najbliższych dniach do Wiednia.

RUMUNJA POROZUMIE SIĘ Z POLSKĄ W SPRAWIE POKOJU

Paryż (Pat.). Havas. „Petit Parisien” podaje, że Rumunja nie będzie na własną rękę pertraktować z rządem sowieckim lecz porozumie się z Polską i państwami baltickimi.

„APOLO“ Dziś z powodu koncertu tylko do g. 12 w. Dramat w 7 aktach wele noweli TRASTOJA OJCIEC SERGIUSZ (Kobiety) wstrząsająca tragedia rosyjskiego Pupa

DOLSKA DELEGACJA FINANSOWA W BRUKSELI
Paryż (Pat.). Havas. „Nation Belgique“ wychodząca w Brukseli donosi o przybyciu do Brukseli polskiej delegacji która wspólnie z posłem polskim odbyła naradę z ministrem skarbu oraz dyrektorami zakładów finansowych w sprawie finansowej odbudowy Polski.

PODRÓŻ MARSZAŁKA FOCHA

Kraków (Pat.). Rad. z Lyonu. W niedzielę rano przybył do Brukseli marszałek Foch z gen. Veigana. Właściciel tego dnia udał się do Kolonii.

KONFLIKT MIĘDZY WILSONEM

A FRANCJĄ I ANGLIĄ

Kraków (Pat.). Rad. z Lyonu z 7 bm. Nowa nota Wilsona w sprawie adriatyckiej doręczona została w środę na Quai d'Orsay. Jak podają dzienniki francuskie, nota utrzymana jest w tonie umiarkowanym. Wilson wyraża zadowolenie z tonu, w jakim było zrehabilitowane ostatnie pismo państw koalicji; zaznacza, że obstaje przy swoim pierwotnym stanowisku i podnosi ponownie zarzuty w sprawie Grecji i Albanii. W sprawie Albanii Wilson wyraża zdanie, że należy uznać prawa narodu albańskiego i w tym kierunku nie popierać zbyttno Jugosławii. Wreszcie, nawiązując do słów Milleranda i Lloyd'a George'a, dotyczących następstw, jakoby wynikały z dalszego przewleknięcia sprawy adriatyckiej, Wilson zaprzecza, jakoby on był powodem tej zwłoki i odsuwa od siebie wszelką odpowiedzialność w tym kierunku.

KONSTANTYNOPOL BĘDZIE OKUPOWANY

Paryż (Pat.). Havas. „Matin“ dowiadyuje się z Londynu, iż decyzja Anglii co do okupacji Konstantynopola jest wynikiem urzędowego stwierdzenia władomości, o rzeziach Ormjan i stanowisku gabinetu tureckiego, który jest bezwzględnie nacjonalistyczny, „Times“ dowiadyuje się, że i Wilson jest również przeciwny utrzymaniu sultana w Konstantynopolu.

ANGLICY OBSADZILI KONSTANTYNOPOL

Kraków (Pat.). Rad. z Poldhu. „Daily Tel.“ donosi, że Konstantynopol obsadzili wojska angielskie lądowe i morskie.

HOLANDJA NIE WYDA WILHELMA

Paryż (Pat.). Havas. Holandia ponownie odmówiła odmownie na żądania sojuszników odnośnie do wydania Wilhelma II., daje jednak rękojmię, ściślego nadzoru nad b. cesarzem niemieckim.

ZABURZENIA W JAPONII

Kraków (Pat.). Rad. z Poldhu. Poważne zaburzenia wybuchły w fabrykach żelaza Yawata w pobliżu Oseko, gdzie zatrudnionych było około 40.000 robotników. Mimo interwencji wojska strajk trwa dalej.

Kraków (Pat.). Rad. z Poldhu. W Rosji ogłoszono urzędowo, że na mocy układu między rządem sowieńskim a angielskim wszyscy poddani angielscy z wyjątkiem tych, którzy popełnili ciężkie zbrodnie, mogą powrócić do kraju.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. Na podstawie dodatku 4 do traktatu pokojowego będą Niemcy za pośrednictwem komisji reparacyjnej dostarczały krajom zniszczonym przez wojnę owsa i jęczmienia do zasniewu; przesyłki wspomnianych sort zaczęły się już 6. z. m. Otrzymane ziarno jest pierwszej jakości sortowane przez najlepszych producentów niemieckich.

Paryż (Pat.). Havas. „Petit Journal“ omawiając wypowiedź terminowej spłaty przez Francję i Anglię pożyczki pół miljarda w złocie, zaciągniętej w roku 1915 w Nowym Jorku pisze, iż jest to pierwszy wyzwalający francusko-angielski wyswobodzenia się z pod supremacji finansowej Stanów Zjednoczonych.

Konferencja ukr. na Rusi zakarpaciej.

W niedługim czasie odbędzie się — jak donosi „Wpered“ z Uzhorodu — zjazd ukraińskich socjal-demokratów „węgierskiej Ukrainy“. Socjaliści ukraińscy poczynili starania w celu wydawania pisma ukraińskiej socjal-demokracji.

„Wpered“ o odezwie plebisytywnej.

Organ socjalistów ukraińskich potraktował odezwę plebisytywą, zamieszczoną w całej prasie polskiej we Lwowie, jako „sformułowanie wszechpolskich imperjalistycznych hasel...“, dodając następującą „brechnię“: „Imperjalistom polskim zdaje się, że nic w świecie nie może położyć tamy ich zabobroczności.

† Ś. p. Ignacy Junosza Daćbóg Drewnowski.

Wczoraj popoł. o g. 3. odbył się pogrzeb śp. Ignacego Drewnowskiego, uczestnika powstania z r. 1863. Już przed godziną 3 zebrał się przed kościołem archikatedralnym parutysięczny orszak pogrzebowy, wśród którego zauważyliśmy bardzo wielu uczestników powstania z r. 1863, profesorów uniwersytetu, politechniki, radnych miejskich żołnierzy W. P. i wiele wybitnych osobistości.

Po wyniesieniu zwłok z kościoła przemówił w podniesiony sposób radny m. dr. A. Wereszczyński, podnosząc wielkie zasługi zmarłego i oddając cześć jego pamięci. Poczem ruszył pochód, który zamykał oddział wojska polskiego. Karawan, na którym było mnóstwo wieńców od rodziny i przyjaciół, otoczyli żołnierze W. P. Orkiestra wojskowa zainstrowała marsz pogrzebowy Szopena. Przewodną panowała pogoda, jak gdyby zwiastun ziszczenia się ideałów narodowych zmarłego.

Zmarły, jako członek wydziału Towarz. uczestników powstania do ostatniej niemal chwili życia zajmował się gorąco losami weteranów, wdów i sierót po uczestnikach powstania z r. 1863. Pomimo ciężkiej choroby — już w roku 1916 uległ atakowi apoplektycznemu — wybrał się z prof. Syroczyńskim do Warszawy celem poparcia tam sprawy emerytury weteranów wojska polskiego.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ignacego Drewnowskiego odbędzie się staraniem rodziny dziś o g. 10 przedpołudniem w kościele archikatedralnym. O tej samej godzinie odbędzie się dziś staraniem wydziału uczestników powstania z roku 1863 nabożeństwo żałobne w kościele Marji Magdaleny.

Zwłoki śp. Drewnowskiego złożono na wzgórzu cmentarza Łyczakowskiego, gdzie mieści się cmentarzyk towarzyszy broni z r. 1863. Nad mogiłą przemówił ks. biskup Bandurski, zegnając w rzewnych słowach bojownika o wolność Polski. Po przemówieniu ks. biskupa, oddział żołnierzy dał salwę honorową.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Franciszki p.; gr. kat. Tarasa. Jutro rz. kat. 40 Męczenników; gr. kat. Perfyrja. — Wschód słońca 6:28, zachód 5:55.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek „Asystent“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej. We środę „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach P. Czajkowskiego.

We czwartek „Lalka“, operetka. W piątek po raz pierwszy „Młodzi i starzy“, komedia w 3 akt. Hajo, z pp. Trapsza, Pillerowa, Rowińska, Kwiatkiewiczowa, Łozińska, Hierewskim, Ratschka, Bieleckim i Czakiem.

W sobotę o g. 8:30 popoł. „Damy i huzary“, komedia w 3 akt. Al. hr. Fredry — o g. 7 w. „Eros i Psyche“, opera L. Różyckiego.

W niedzielę o g. 3 pop. „Róża Stambuła“, operetka w 3 akt. L. Falla — o g. 7 w. „Panny“, sztuka w 4 akt. Wolffa i Leroux.

W poniedziałek „Młodzi i starzy“, komedia Hajo.

—q—

We Lwowie.

— Ulica Marji Dulębianki. Wczoraj w pierwszą rocznicę śmierci wielkiej obywatelki nastąpiło uroczyste nazwanie jej mianem małej uliczki, łączącej ulicę Romanowicza z ulicą św. Mikołaja. — Imieniem reprezentacji miasta przemawiał wiceprezydent dr. Leonard Stahl, podnosząc zasługi śp. zmarłej. Następnie dr. Marja Jawerska imieniem or-

ganizacji kobiecych rzuciła piękną wiązaną wspomnień i żołyta hold ceniom wielkiej orędowniczej pracy, piękna i sprawiedliwa. Imieniem studentek mówiła p. Zarzycka, podnosząc, że prawa, jakimi dziś cieszą kobiety, w znacznej części mają do zawdzięczenia śp. Dulębiance.

Wśród zgromadzonych mile uderzały oko dziecięta. To dzieci z ochronki Piłsudskiego i ochrony dziecka z ul. Dąbrowskiego, których założycielką i opiekunką była śp. zmarła.

— Zbiórka wiekancowa dla żołnierzy. Urzysaliśmy następującą odezwę: Zbliża się święto Zmartwychwstania Pańskiego. Dla każdego Polaka jest to święto rodzinne i dnia tego myśli i życzenia rodziny ulatują do nieobecnych jej członków, których los z nią rozdzielił. Żołnierz polski stojący na linii bojowej i zasłaniający swą pierśią ojezyczne przed barbarzyństwem bolszewickim, jest naszym dzieckiem o którym winniśmy pamiętać w dzień Zmartwychwstania Pańskiego jako o drogim nieobecnym członku rodziny. Tę pamięć i serdeczną troskę okazaliśmy mu w święto Bożego Narodzenia, śląc mu na front podarunki gwiazdkowe. Teraz pragnęlibyśmy podzielić się z nim święconem, ale do naszego Komitetu dochodzą z frontu wieści, nadsyłane nam przez żołnierzy, przedstawiające w ciemnych barwach stosunki zdrowotne, panujące w szeregach walczącego wojska. Czytamy o licznych chorobach zakaźnych, o braku lekarstw i ciężkich warunkach w jakich się znajdują chorzy żołnierze. Wobec tych niepokojących sprawozdań, wzywających nas do niesienia pomocy żołnierzom dotkniętym chorobą na froncie, postanowiliśmy zarzucić myśli przesłania podarunków wiekancowych zdrowym, natomiast pragniemy przesłać na front jako święteczne dary środki lecznicze, prowianty, bieliznę i t. p. chorym żołnierzom. Pomoc, niesiona chorym, jest dowodem troskliwej pamięci o zdrowym żołnierzu, którego w każdej chwili może dotknąć los choroby. — W tej myśli wzywamy wszystkich, aby spieszyli z darem wiekancowym dla żołnierza, a tym darem niech będzie bielizna, lekarstwo, żywność choćby najmniejszy datulec pieniężny na zakupno tych przedmiotów przeznaczony dla naszej kochanej, niemocą ziozonej, braci żołnierskiej. Ona w służbie za Ojczyznę padła ofiarą obowiązku zarówno z tymi, których dosięgnął pościk nieprzyjacielski. Datki przyjmuje biuro komitetu opieki nad żołnierzem polskim Lwów ul. Kilińskiego 1.

— Generálny delegat dr. Galecki wyjechał do Krosna.

— Z karty żałobnej. We Lwowie zmarł w 68 r. życia Jarosław Odrowąż Pieniążek, znany obywatel tutejszy, b. artysta teatru hr. Skarbka. Po ustąpieniu z teatru był przez szereg lat administratorem „Gazety Narodowej“ a następnie urzędnikiem bankowym. Zmarły był zamierzanym zbieraczem pamiątek powstania styczniowego i cenny zbiór tych pamiątek ofiarował do jednego z tutejszych muzeów. Zajmował się gorliwie sprawami publicznymi i odznaczał się wielu cnotami obywatelskimi. Cześć jego pamięci.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu styczniu 1920 r. otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie stopień doktorów praw: Leon Gottesmann rodem z Jagielnicy, Ludwik Alter rodem z Nadwórnej, Tomasz Kwasik rodem z Kukizowa, Józef Majulka rodem ze Lwowa, Jakób Pilpel rodem z Brodów, Arnold Fleker rodem ze Lwowa, Franciszek Ksawery Marszałek rodem ze Lwowa, Maksymilian Aszkensac rodem ze Stenizawa, Dymitr Bobanecz rodem z Synowódzka, Abraham Mendelsohn rodem z Borysławia, Izaak Rothhauser rodem z Rygodub. Stopień doktorów medycyny: Feliks Wróblewski rodem z Włocławca, Franciszek Niewiadomski rodem ze Lwowa. Stopień doktora filozofii: Jan Piotr Lewiński rodem z Lublina.

— Sprzeniewierzenie na szkodę skarbu wojakowego. Rozprawa przeciw podchorążemu Bronisławowi Alfredowi Sikorskiemu, byłemu kierownikowi drukarni wojakowej we Lwowie, zakończyła się w niedzielę po północy. Przez całą niedzielę przesłuchiowano jeszcze świadków. Prokurator kap. dr. Małek w przemówieniu swoim domagał się kary za dziewięć faktów sprzeniewierzenia, za oszustwo i nadużycie władzy urzędowej. obrońca dr. Pieracki starał się w wymownych słowach osłabić wyrazy prokuratora.

Trybunał uznał Sikorskiego winnym sprzeniewierzenia tylko w kilku wypadkach, dalej zbrodni oszustwa i nadużycia władzy urzędowej i skazał go w granicach paragrafu określającego karę od 10 do 15 lat, zniżając tę granicę na sześć lat ciężkiego, obostrzonego więzienia. Orzekł równocześnie degradację.

Obronca zgłosił zażalenie nieważności. Jak się dowiadujemy, i prokurator zgłosił też wczoraj zażalenie nieważności co do uwolnienia Sikorskiego od niektórych faktów sprzeniewierzenia i co do wysokości kary.

— **Przejechany autem.** Na rogu ulicy Gródeckiej i Leona Sapiehy najechał szofer Mieczysław Nowak ciężarowym autem na przebiegającego w poprzek ulicy 6-letniego synka Anny Martwicz. Ciężko rannego chłopca w głowę, odwieziono autem do szpitala św. Zofji.

— **Zamach samobójczy.** W bramie przy ul. Wolność 1. 4. strzałem z rewolweru skierowanym w pierś usiłowała wczoraj odebrać sobie życie żona kupca A. W. Pogotowie ratunkowe desperatkę odwiozło w stanie groźnym do szpitala. Z listów znalezionych przy niej wynika, iż A. W. targnęła się na życie wskutek złego pożywania z mężem, który jest ukraińcem.

— **Włamanie kasowe.** Do lokalu biura zapomogowego i odzieżowego miasta Lwowa na III. p. przy ul. Ormiańskiej 1. 2. wczoraj wieczorem dostali się złodzieje. Po rozbiciu kasy zabrali z niej 26.000 kor. Pozostałe jeszcze dwie kasy w innej ubikacji pozostały nietknięte. W kasach tych było gotówką około 150.000 kor.

— **Kradzież zabytków muzealnych.** W niedzielę wieczór dostało się za pomocą wytrychu dwóch drabów, ubranych w mundur wojskowy uzbrojonych w rewolwery do galerji Izby stow. rękodzielniczych przy ul. Kościelnej 1. 8. Dziewczyna dozorczy spostrzegłszy ich, krzykiem swym spowodowała przybycie kilku osób, do których złodzieje zaczęli strzelać, na szczęście nie trafiając nikogo. Złoczyńcom udało się zbiedz i zabrac kilka rzeczy, jak model Mitreilezy i t. d. przedstawiających wartość kilkunastu tysięcy koron.

— **Podczas wczorajszej nocnej obławy policyjnej** aresztowano kilkunastu złodzieji powracających z nocnych wycieczek. Przytrzymanych zamknięto w aresztach policyjnych. Dokonane rewizje w mieszkaniach aresztowanych dały nadspodziewany wynik, gdyż znalezione wiele rzeczy pochodzących z kradzieży

W Polsce i na świecie.

— **Małżonka atamana Petlury** z córeczką, przyjechała z Warszawy przez Wiedeń do Pragi.

— **Aresztowanie za warchelską agitację.** Władze aresztowały w Szczercu dyrektora miejskiej kasy Hryńka Knysza, który niedawno powrócił z Ukrainy i odstawił go do Lwowa. W Lesienicach pod Lwowem, aresztowano naczelnika gminy Bubele i odstawił go do więzienia we Lwowie Bubele, znany agitator ukraiński, który przed kilku laty zniszczył wraz z innymi hajdamakami tablicę pamiątkową na „Czartowskiej skale”, przyjechał w tych dniach z Kamieńca Podolskiego. W Przemyslanach aresztowano dyrektora kasy „Narodnego domu”, Eustachego Bezpalka. W Kasperowcach, pow. zaleszczyckiego aresztowano komisarza gminnego Popowicza.

— **Mord rabunkowy.** Z Kołomyji donoszą, że zamordowane tam w celach rabunkowych ofiary sądownego Strumbergera i dwóch jego synów. Wszystkie trzy ofiary zostały uduszone. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Repertuar biura koncertowego M. Tuerka.
12. marca: J. Klara Pfauowa, pieśniarka.

KONKURS.

W biurze Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym jest wolnych (we Lwowie i Krakowie) kilka posad ilustratorów w K., IX, VIII. randze urzędników krajowych (państwowych) zależnie od kwalifikacji, nadto jedna ewentualnie 2 posady referentów Spółek rolniczych w VII randze lub za wynagrodzeniem kontraktowym. Referent Spółek rolniczych musi posiadać wyższe wykształcenie handlowe i doskonałą znajomość buchalterji.

Podania wraz z załącznikami należy wnieść do Biura Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek we Lwowie (ul. Mickiewicza 3). 1647

Ołbrzymi magazyn skór szczeciny i mydła.

W odpowiedzi na zamieszczoną w „Kurjerze Lwowskim” notatkę, nadesłaną nam przez komendę M. S. O. otrzymaliśmy następujące pismo:

„W sprawie umieszczonej notatki na łamach szanownego pisma z dnia 8. marca 1920 r. Nr. 64 pod tytułem: „Ołbrzymi magazyn skór, szczeciny i mydła, prosimy uprzejmie o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby członkowie sekcji I, dzielnicy VI. M. S. O. pp. B. Głogowski i Edw. Motal wykryli w magazynach ślusarni p. Władysława Musiałowicza przy ul. Kopernika 56, około 2000 kg. amerykańskiej skóry podeszwowej i t. d. ponieważ ubikacje te zostały wynajęte przez Tow. akc. America Europe Exchange Corporation na tymczasowy skład nadeszłych a nierozdzielonych lub nieodebranych towarów, z którego w ostatnich czasach pobrały towary tak poważne i szanowane w kraju firmy jak Ludwik Hoszowski, skład farb i materiałów technicznych przy ul. Akademickiej, Narodna Torhovia, Towarzystwo handlowe Pol w Krakowie, Dom handlowy w Rohatynie, Gabriel Stark, Jan Królikiewicz przy ul. Akademickiej, dr. Ichnatowicz, Fabryka chemiczna „Tien” i t. d., i t. d.

Natomiast prawdą jest, że magazyn ten został na podstawie gołosłownych doniesień opieczętowany, wskutek czego narażeni zostaliśmy na poważne wydatki nie mogąc wydać 75 skrzyń mydła do prania Spic et Span dla naszej ekspozytury w Stanisławowie, po których odbiór z powodu ustawicznych kradzieży przyjechał konwojant ze Stanisławowa a zamówione z domu spedycyjnego wozy musiały z niczem odjechać. Za zamówiony wóz kolejowy należy opłacić postojowe.

Prawdą jest, że Magistrat miasta Lwowa wydał na to mydło na które było transito z powodów technicznych zamagazynowane we Lwowie, prawo wywozu a to na podstawie naszego pisma z daty 2. marca b. r. L. 266.

Prawdą jest, co niestety z przykrością stwierdzić musimy, że ten tak nazwany ołbrzymi skład jest tylko miniaturką składu jaki w niedalekiej przyszłości urządzimy przy ul. Akademickiej 18, w obecnym handlu p. Jana Królikiewicza, o ile środki techniczne na to pozwolą a ustawiczne kradzieże na dworcu lwowskim ustaną.

Prawdą jest, że z przedostatnich dwóch wagonów skradzionem zostało na dworcu Podzamcze 385 skrzyń mydła do prania Tub Soap i kilkadziesiąt skrzyń innych towarów przedstawiających wartość przeszło miliona koron, co przez organa Dyrekcji kolejowej stwierdzonem zostało, a sprawy dotychczas nie wykryci, podczas gdy rozmaitego rodzaju władze i organa wykrywają dla wszystkich władz i stron przystępny nasz skład towarów.

Prawdą jest, że państwowy urząd pierwszej potrzeby, który nawiasem wspominając zakupił u nas pół miliona kilogramów mydła do prania, polecił tutejszej filji Puzappu wydanie nam bez żadnych zastrzeżeń 2087 kg. skóry, o ile skóra ta zostanie zakupioną przez instytucje państwowe lub społeczne lub za opłatą 5% w naturze o ile skóra zostanie zakupioną przez firmy o innym charakterze.

Prawdą jest, że jeszcze w miesiącu sierpniu ubiegłego roku dyrekcje kolejowe we Lwowie i w Stanisławowie skórę na podeszwy u nas zamówiły i prawdą jest, żeśmy na dniu 23. lutego b. r. wysłali do dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie telegram następującej treści: „Skóry nadeszły do Lwowa prosimy przysłać człowieka po odbiór. Ameropex”. Telegram ten potwierdził listem z tej samej daty L. 227.

Prawdą jest, że w sprawie szczeciny wnieśliśmy przez dyrektora firmy p. Nowakowskiego podanie do komisji wywozu i przywozu a to w dniu 20. lutego a pp. Cwojdzński i Diamond osobście p. Nowakowskiemu polecili, ażeby wniósł podanie w Warszawie, ponieważ na razie wywóz jest niedozwolony.

Prawdą jest, że postanowiliśmy przemysł szczeciński, który obecnie znajduje się przeważnie w rękach obcych, rozwinąć na szeroką skalę, i w tym celu za naszą inicjatywą zostanie zawiązana w dniu 16. marca br. o godzinie 4 tej populudniu w biurach reprezentacji America Europe Exchange Corporation przy ul. Domagaliczów 4., spółka z ogr. odp. Seta, której celem i zadaniem

będzie zakupno surowej szczeciny, przeróbka i bielnia przy pomocy Zakładu głuchoniemych we Lwowie i export za granicę gotowego towaru. Z dyrekcją Zakładu głuchoniemych nawiązaliśmy stosunki listem naszym z dnia 18. lutego b. r. L. 174. Przy tej sposobności nadmieniamy, że przemysłem tym zajmują się przeważnie Niemcy a główną siedzibą jest Lipsk.

Prawdą jest, że z powodu braku odpowiedniego magazynu mamy na składzie w Elektrowni miejskiej 203 skrzyń konserw łososia. Magazyn ten nie został jeszcze przez tutejsze organa wykryty.

Prawdą jest, że organizujemy przemysł drzewny przeznaczony na eksport w możliwie gotowym stanie a to w myśl kilkakrotnie przez Rząd polski wyrażonego życzenia.

Prawdą jest, że przez udoskonalony eksport pragniemy w handlu zamiennym podnieść wartość naszej waluty a przez to obniżyć niesłychaną drożyznę.

Prawdą jest, że America Europe Exchange Corporation jest Tow. akcyjnym o wyłącznie kapitałach Polaków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, którego prezydentem jest były prezes Związku Sokołów w Ameryce de Ryss Elektorowicz a wiceprezydentem znany w całych Stanach Zjednoczonych pracownik i działacz p. Bolesław Zaleski.

Wreszcie prawdą jest, że kierownik Urzędu dla zwalczania lichwy i spekulacji przyjął dyrektora Towarzystwa li tylko na podstawie gołosłownego doniesienia, w sposób, który ze względu na stanowisko przez obydwóch piastowany, uwłaszcza najskromniejszym formom towarzyskim na całym świecie cywilizowanym, przyjętym nawet przy najbardziej demokratycznym ustroju.

Z poważaniem
Dyrektor firmy p. p. America — Europe Exchange Corporation
Stanisław Nowakowski.

Koncert Mieczysława Münza, pianisty, którego koncert miał niedawno w Krakowie wielkie powodzenie, odbędzie się we Lwowie dnia 16. marca. Bilety w składzie fortepianów Połonieckiego, ul. Tańskiej 1. 7748

Koncert skrzypka Pawła Kochańskiego odbędzie się dziś we wtorek w sali tow. muzycznego. Po koncercie tego świetnego artysty w Warszawie, pisał Fr. Brzeziński sprawozdawca muzyczny Kurjera warszawskiego: „Wielki artysta, bezprzecznie jeden z największych skrzypków świata. Ołbrzymia technika, nieporównany wprost smyczek, na wskroś muzyczna organizacja z natury i szczerzy temperament ujęty w karby przez poważne wykształcenie muzyczne — wszystko to razem składa się na grę, w której podziw i zachwyt budzi zarówno nieskazitelna czystość i biegłość w pasażach lub trylach, jak przedziwna piękność tonu w kantylenie, jak wreszcie interpretacja niesłychanie żywa i barwna”. W koncercie lwowskim bierze udział nasz kompozytor Karol Szymanowski. Bilety u Seyfartha. 1766

Wątroba a rozstrój żołądka. Rozstrój działalności kiszek najczęściej jest pochodzenia wątrobianego. U tego rodzaju chorych wskutek przewlekłego zatrucia powstają często zawroty i bole głowy, migrena, skóra nabiera barwy żółtej, oddech staje się cuchnący, zjawia się niesmak, występuje utrata łaknienia, sen zaś bywa przykry. W podobnym wypadku należy przedewszystkiem dążyć do uregulowania działalności kiszek. Powyższy cel można osiągnąć przez zastosowanie CASCARINE LEPRINCE. Środek ten działa jednocześnie na wątrobę i na kiszkę, zwiększa wydzielanie się żółci, pobudza działalność wydzielniczą gruczołów trawiennych, przeciwdziała fermentacji w kiszczkach i leczy gruntownie zaparcie. Dawka: jedna lub dwie pigułki wieczorem podczas jedzenia. 325

Komunikaty.

Polski Związek Kolejowców. Doroczne walne zgromadzenie Kasa Związku (Dyrekcja kolei, III. p.), we wtorek dnia 16. marca b. r., o godzinie 5-30, a w braku kompletu o godzinie 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu, Wstęp dozwolony tylko członkom związku.

W Kazynie i Kole lit. art. w najbliższy czwartek 11. b. m. o godz. 7-10 wypowie drugi wykład z cyklu o „O przyszłości kultury polskiej” rektor uniwersytetu dr. Alfred Haban na temat „O przyszłości uniwersytetu i szkoły polskiej”. W sobotę 13. bm. redaktor Michał Rollé powie o Kamieńcu Podolskim, jego dziejach i zabytkach.

Nadesłane.

Jeszcze tylko dziś i jutro!

„DEKAMERON” (Trzy noce miłosne) (Boccaccia)

wyświetlany obecnie w pierwszorzędnym kinoteatrze „LEW” w Filharmonii zajmuje miejsce zgoła wyjątkowe. — Pociąga bowiem nie tylko tematem opartym na znanej powieści Boccaccia, nie tylko zdjęciami natury z pod cudownego nieba krajiny miłości.. Włoch. ale i mistrzowską inscenizacją precydujących miłosnych marzeń. — Film ten cieszący się niebywałym powodzeniem, wyświetlany będzie jeszcze tylko do środy włącznie. 1787

Rozruchy w Turcji z powodu traktatu pokojowego.

Paryż (Pat.). Havas. Z Londynu donoszą: Wiadomości z Turcji poważne rozruchy, które zmuszają sojuszników do interwencji wojskowych i morskich. Venizelos popiera tę myśl. Anglja zajmie wojskowo Konstantynopol, prosząc Francję i Włochy o współdziałanie.

ENWER PASZA PRZYSTĄPI DO BOLSZEVIKÓW.

Kraków (Pat.). Radio z Poldhu. Z Berlina donoszą, że Enver pasza, który obecnie przebywa w Berlinie, ma zamiar oddać się na usługi rządów sowieckich: pragnie on mianowicie wywołać ruch rewolucyjny w Afganistanie. Talaaat pasza przebywa w Niemczech.

Nekrologja.

Nabożeństwo żałobne
W pierwszą rocznicę śmierci s. p.
Marji Dulebianki

artystki malarki, orędowniczki ubogich, gorącej patrijotki, wielkiej obywatelki, która w czasie najazdu Moskali na Lwów organizowała pomoc dla pozbawionych środków do życia mieszkańców miasta, a w czasie oblężenia Lwowa przez Ukraińców, niesąc internowanym w obozach pomoc i pociechę, padła ofiarą tyfusu.

Nabożeństwo odbędzie się we wtorek dnia 9. marca br. w kościele archikatedralnym o g. 12 w południe, na które zaprasza KOMITET OBYWATELSKI POLEK.

Aleksander Dreżepolski

profesor Seminarjum nauczycielskiego męskiego zaopatrzonego św. Sakramentami, zmarł dnia 6. marca 1920 r. przeżywszy lat 70.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i wnuczka zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych, że obrzęd pogrzebowy odbył się w niedzielę d. 8. marca 1920 r. o g. 5-ej po południu z Kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski. 1772

Marji Skwarczyńskiej

W rocznicę śmierci odbędzie się 10. marca 1920 godz. 10. rano żałobne nabożeństwo w kościele O. O. Bernardynów przed głównym Oltarzem, 1771

Problem językowy w Belgji.

Ruch flamandzki, obudzony i popierany przez Niemcy, w czasie wojny przybiera coraz bardziej wojowniczą postać. Flamandzi domagają się podziału państwa na dwie części i wykluczenia języka francuskiego w części flamandzkiej Belgji. Na mocy ustawy z 1831 roku oba języki były równouprawnione, obecnie od 1914 roku nastąpiła zmiana. Flamingowie dopięli swego i przeprowadzili rozdział między szkolnictwem ludowym i średnim francuskim i flamandzkim. Obecnie domagają się przekształcenia uniwersytetu w Gandawie na flamandzki. Nie chcą słyszeć o utworzeniu uniwersytetu flamandzkiego osobnego w Gandawie lub w innym mieście np. w stolicy flamandzkiej Antwerpii, lecz chodzą im przedewszystkiem o zniesienie ogniska kultury francuskiej, jakim jest uniwersytet w Gandawie. Rząd jednak nie mogąc zezwolić na to, by prowincja, przeciągnięta nawskróś kulturą francuską, była pozbawiona uniwersytetu, odrzucił zabórce żądanie Flamingów, zagrażające prawom ludności walońskiej. Uniwersytet flamandzki ma być utworzony we flamandzkiej Antwerpii i strze-

żony, by nie stał się ogniskiem intryg i wpływów niemieckich.

Kwestja językowa zajmuje również gorąco parlament belgijski. Premier belgijski Delacroix przedłożył Izbie projekt utworzenia komisji językowej, złożonej z 21 parlamentarzystów i obdarzonej wielką samodzielnością. Ma ona zbadać kwestję bezstronnie i przedłożyć projekty rozwiązania tej sprawy Izbie do zatwierdzenia.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowania.

Wszystkim którzy nam nieśli słowa pociechy i oddali ostatnią przysługę s. p. Dr. Janowi Kantemu Boharowi najdroższemu i najlepszemu Mężowi. Ojcu i Bratu, który padł ofiarą pracy zawodowej, a szczególności przewielebnym ks. kan. Dr. Badeniemu, ks. kan. Dziędzielewiczowi, ks. prof. Wójcikowi i Delegacjom tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać”. 1751 RODZINA.

Edmund ŻYCHOWICZ
architekt, konc. budowniczy 1622

we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 1. 8.

Wykonuje plany oraz roboty wchodzące w zakres budownictwa we Lwowie i na prowincji.

! KTO CHCE DŁUGO ŻYĆ !
NIECH DALL TYLKO
TUTNI BIBULKI CYGARETOWE
„NIL”

Dr. S. MIKOŁAJSKI

ul. Śniadeckich 6. II. p. ord. od godz. 3-5 popo w chorobach wewn. i chor. dzieci. 1

Dentysta lekarz Dr. Jakób Owiński
Pracownia Dentystyczno-Techniczna ul. Halicka 22. 3

Instytut kosmetyczny kalotechnika
DRA PILECKIEGO plac Dąbrowskiego 1.
usuwa włosy, zmarszczki, brodawki, plamy, pryszcze, Masaż twarzy, leczy choroby skórne, wypadanie włosów. Farbowanie włosów. 1672

Dentysta Dr. JAN BRZEŃSKI

ordynuje Lwów, ul. Akademicka 3. Bezbolesne wyrywanie zębów, sztuczne zęby, korony, mostki i t. d. 3

Dr. Z. Stobiecki 44

Zakład dentystyczny otwarty Lwów Asnyka 2. róg Pańskiej.

Dr. Lauterstein

lekarz chorób wewnętrznych ordynuje ul. PAŃSKA 16. 1699

Dr. J. Połochajło

mieszka obecnie ul. Chorążczyzna 1. 24. I. p. i ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieciennych od 2-4. 1756

Dr. Zdzisław Kotiers

specjalista chorób skórnych i wenerycznych, ord. od 2-4 Jabłonowskich 2. 1355

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
DR. BEGER

Sykstuska 15. 2

Kursa giełdy.

Lwów, 8. marca 1920.

Waluty.		placa:	żądają:	transak.:
Ruble carskie	po 100 rb.	260—	280—	—
"	po 500 rb.	265—	285—	277-00
"	drobne	230—	250—	—
"	dumskie (po 1000)	65—	75—	—
"	(po 200)	55—	65—	—
Karbowanice	(po 1000)	12—	15—	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	18—	22—	—
100 franków franc.		1500-00	1700—	1640—
100 franków szwajc.		3500-00	3700—	—
1 sterling		650 00	750—	—
1 dollar amerykański		210 00	230—	226—
1 dollar kanad.		175 00	195—	—
100 marek niem.		245 00	265-00	000—000
100 lei rumuńskich		310 00	330—	—
Liry włoskie		1200 00	—	—
Dewlzy.		placa:	żądają:	transak.
Wyplata na Londyn		650—	750—	—
"	na Paryż	1520—	1720—	—
"	na Zurych	3600—	3800—	—
"	na Pragę	240 00	260 00	—
"	za Wiedeń	85 00	95 00	—
"	na Berlin	240—	260—	249—248

OGŁOSZENIA.

Dla tych, którzy jeszcze nie widzieli
wyświetla kinoteatr „MARIJENKA”, plac Smolek 5.
najwspanialszy dramat hiszpański-biżyjny w 6 częściach p. t.

KSIĘGA ESTERY

Główną rolę kreuje **STELLA HAFÉ**, uroczą artystka d. am.

Kinoteatr „Kopernik” Kopernika 9
wyświetla obecnie d. am. t. raz naj w 4 aktach z prologiem p. t.

OJCIEC I SYN

W głównej arcytrudnej roli **BASSERMANN** sławny artysta dramatyczny

KINOTEATR CHIMERA ul. Akademicka l. 8 - wyświetla obecnie

Znakomity dramat obyczajowy w 5-ciu wielkich częściach p. t.

GEHENNA

ku przestrodze i oświeceniun najszerszych warstw społeczeństwa. Nad program znakomita amerykańska komedia rysunkowa w 1 akcie p. t.

Intymna miłosna Ciesia. W roli głównej słynny amerykański komik CHAPLIN

Reforma armji austriackiej.

Wedle doniesień „Temps'a“ rząd austriacki przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt reformy armji. Służba obowiązkowa zastąpiona ma być przez ochotniczą. Nadzór nad armją spoczywa w rękach zgromadzenia narodowego, zaś najwyższe dowództwo w rękach specjalnego sekretarza stanu. Ten mianuje oficerów. Siła zbrojna liczyć ma 6 brygad, 1 pułk niezawisły artylerji i 6 bataljonów kawalerji, razem 30.000 ludzi, 2.000 podoficerów, 1.500 oficerów. Służba w armji czynnej trwa lat 6 i tyle samo w rezerwie. Oficerowie obowiązani są służyć lat 20.

OGŁOSZENIA.

Centralne Biuro Pośrednictwa G. BODYŃSKIEJ

Lwów, plac Halicki l. 14 I. piętro poszukuje i poleca dehorową służbę. — również sprzedaje w komisji maszyny do szycia, zegar ścienny i szafkę nocną mahoniową.

Kamienice II. piętr. nową z parcią z wolnemi latami b. czna Listopada do nabycia za 20.000 Marek

Kamienice nową II. piętr., solidnej budowy, z komfortem, z wolnemi latami, przy bocznej Leona Sapieny do nabycia za 410.000 M rek

Kamienice nową II. piętr. solidnej budowy, z komfortem, z wolnemi latami, przy bocznej Leona Sapieny do nabycia za 420.000 M rek.

Kamienice nową II. piętr. solidnej budowy z komfortem przy bocznej Listopada do nabycia za 340.000 Marek.

Kamienice nową II. piętr. solidnej budowy z komfortem z wolnemi latami przy ul. św. Zofii do nabyc. za 320.000 M.

Kamienice nową III. piętr. solidnej budowy z nadzwyczajnym komfortem z wolnemi latami w śródmieściu tuż przy p. Akademickim do nabycia za 1.000.000 Marek. 1691

Ma na sprzedaż: agencja „Fortuna“ Lwów, Frydrychów 8. III. p. od 35 pop.

Nauka i wychowanie.

LEKCYJE lub popołudniowego zajęcia poszukuje słuchacz akademji handlowej. Zgłoszenia Lyczakowska 15. II. p. Strońska J.

Konces. Prób. Karty rachunkowości ZYGMUNTA BLSZEWSKIEGO Lwów, ul. Karłowa l. 38 rozpoczynają 16. bm. NOWE KURSA: 1) buchalterji, korespond. itp. 2) rachunkowości państw. Dla zamiejsc. system koresp. WPISY do 10 bm. codziennie od 3-4 po poł. 1636

NIEMIECKIEJ konwersacji, literatury, wyucza szybko rutynowana nauczycielka. — Zgłoszenia „Listopad“, Administracja Kurjera. 1779

WŁODA, rodowita francuzka udziela lekcji. Zgłoszenia Potockiego 30, II. p. od 9—10. 1731

Posady i prace.

INTELIWENTNA młoda kobieta objęłaby zarząd domu najchętniej we dworze. Postrerestante „Perła“, Stryj. 1550

EKONOM z ukończoną szkołą rolniczą z dłuższą praktyką, żonaty, w sile wieku poszukuje posady na ordynarji. Zgłoszenia Postrestante Pohorce koło Rudk pod „Ekonom“. 1697

LEŚNICZY, katolik, żonaty, poszukuje posady leśniczego; pracował w Rosji w roli zarządcy dóbr, z pełnomocnictwem całego majątku, obecnie pracuje w roli leśniczego samostnego. — Łaskawe zgłoszenia pod „Leśniczy“, poste restante Wasylkowce, Małopolska. 1749

RZADCA ekonom, ze szkołą rolniczą, poszukuje posady na ordynarji, zaraz lub od 1 kwietnia 1920, pod: A. Z. poste-restante Stryj. 1752

ZARZĄD dóbr Brzeżany poszukuje niezwłocznie buchaltera Oferty i świadectwa należy przesłać do Zarządu dóbr 1754

Różne.

PARCELACJĘ oraz wszelkie pomiary przeprowadzę zaraz. Wiadomość: Tomasz Słomski, autoryzowany geometra. Lwów, Zimowicza 6., między 5—6. 1678

BUDOWĘ czternastu murowanych domków i szkoły w powiecie zloczowskiemu odda w przedsiębiorstwo „Towarzystwo agrarno-osadnicze“ Lwów, Halicka 21. Zgłoszenia i warunki tamże, 1692

BUDOWĘ dziesięciu studzien w powiecie zloczowskiemu odda w przedsiębiorstwo „Towarzystwo agrarno-osadnicze“, Lwów, Halicka 21. Zgłoszenia i warunki tamże. 1693

PORTRETY I FOTOGRAFIE, także za prowianty, ciemno i w kolorach. fotografie do legitymacji, szkice, po bar dzo umiarkowanych cenach. Zakład chrześcijański, dawniej „Sztuka“ obecnie „Alma“ Zyblikiewicza 49 II. p., tramwaj KD. przed domem. 1594

ZA TOREBKĘ srebrną lub alpagową, dam biały cukier, ewentualnie zapłace. Listy pod „Torebka“ do Administracji. 1694

TECHNIKA obznajomionego dobrze z budową osad wiejskich przyjmie Towarzystwo agrarno osadnicze Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Halicka 21 I. p. Zgłoszenia osobiste lub pisemne. 1712

MONTER-maszynista egzaminowany szofer piłogów motorowych i automobilowych, wykonujący wszelkie reperacje poszukuje stałą posadę. Łaskawe zgłoszenia Emil Grel, Lwów Kordeckiego 12. 1767

KWALIFIKOWANEGO dyplomanta w dziale papierowym poszukuję zaraz lub od 1. kwietnia. Kaucja pożądana. Zgłoszenia listownie pod lit. H. B. w Administracji „Kurjera“. Również potrzebny praktykant z ukończoną IV klasą normalną. 1628

EMERYT KASJER, przyjmie buchalterję w handlu, fabryce, przedsiębiorstwie, we Lwowie lub na prowincji. Wiadomość: A. Kociński, Lwów, Łazarza 14. 1663

OSOBA inteligentna, wdowa, skromnych wymagań, bez rodziny, przyjmie zarząd domu na wsi lub w mieście. Łaskawe zgłoszenia z warunkami: Marja Chrzanowska, Stryj, Kraazewskiego 4. 1683

ZAMIENIĘ kamienicę na Jakóba Strzeżnię za Wilę z ogrodem w pobliżu centrum miasta pośrednictwo wyklu czone. Zgłostę się Cłowa 3. 1716

Zapłace 1000 koron za odszukanie moich obrazów zaginionych w transporcie kolejowym w końcu października 1918 roku między Krakowem a Lwowem Jerzy Turnau, Lwów pl. Dąbrowskiego 2. 1757

CYGARA „Brytanika“ austriackie 100 sztuk oryginalne, lub biały cukier dam za biurko męskie, możliwa dopłata. Listy pod „Brytanika“ do Administracji. 1695

WIĘKSZE przedsiębiorstwo poszukuje we wchodniej Galicji, w dobrych warunkach komunikacyjnych lasu do eksploatacji. Oferty wnosić pod „Eksploatacja“ do admin. „Kurjera lw.“ 3171

Ogłoszenie.

W poniedziałek 15. marca 1920 r. o godzinie 10 przed południem w miejskim Urzędzie targowym odbędzie się publiczna licytacja na wynajęcie reszty stanowisk targowych do sprzedaży owoców i wody sodowej na placach i ulicach miasta. O czym zawiadamia się wszystkich interesowanych. Magistrat kr. stoł. m. Lwowa We Lwowie, 6. marca 1920. 36

Czteryście papierosów amerykańskich zamienię na czterysta polskich znaczków pocztowych serji sejmowej, używanych, nieuszkodzonych, a to: 75 sztuk po 10 fenigów — 75 po 15 fen. — 75 po 20 fen. — 75 po 25 fen. — 50 po 50 fen. — 50 po 1 mk. — Zgłoszenia od 3—4. Tarnowskiego 8, Finik. 1743

Artur Smutny stroiciel fortepianów Senatorska 4. przyjmuje strojenia i reperacje. 1755

Kupno i sprzedaż.

FORMY do wyrobu rur betonowych, Prasy do wyrobu dachówek. Cement dostarcza „Pilot“ Lwów Batorego 4 1097

WALCE młynskie, Perlaki, Cylindry, Turbiny, Pas poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 1630

KAMIENICA 2 p. w pobliżu Akademickiej 580.000 k. Kamienica 2 p. śródmieście, 250.000 k. Kamienica I. dziel. 3 p. wkład 380.000 k. Willa w pobliżu Wuleckiej 420.000 mk. Dom 4 pokoje, kuchnia, stajnia, wozownia, mieszkanie furmana boezna Marcina za 60.000 mk. sprzedaje i wiele innych. Wiadomość Zyblikiewicza 17, ganek drzwi 7 od sprzedania. 1482

DRZEWO rebane cetrnar 28 koron, z dostawą. Zamówienia najmniej 10 cetrnarów nlica Cetnerowska 31. Tamże sosny na belki i deski do sprzedania. 1482

MLECZARNIA, Ormiańska 2, zakupi ziemniaki, kapustę i inne prowianty. 1662

MLECZARNIA Czarneckiej Ormiańska 2 poleca zdrowe śniadania, objady, kolacje. 1661

KAMIENICE, wolne lata, ogród, ul. Sadownicza za 280.000 koron sprzedaje CZYK, Snopkowska 4, II. p., od 3—5. 1730

FORTEPIAN z angielską mechaniczną, salon, sztuc palisandrowy zagraniczny sprzedam. Pańska 21, Hanak. 1697

DO sprzedania willa piętrowa, oficyny parterowe, stajnia, wozownia, morg ogrodu Zamkowa 15. Wiadomość Friedrichów 12, parter, ganek prawy. 1699

SKÓRY jelenie wyprawione na irchę kupi zarząd dóbr Dźwiniacz p. Ustrzyki dolne. 1620

FRAK lub ubranie frakowe w dobrym stanie na tęgiego pana kupię. Cwiniarowiec, krawiec męski, plac Bernardyński 10. 1702

POSZUKUJĘ kupna małej posiadłości o 30—50 morgów ziemi rolnej z budynkami, oferty „Agra“ Dominikańska 4, Lwów. 1691

SPRZEDAM dwie wille obok siebie w Zakopanem ładnie położone. Wiadomość Sakramentek 5, Parter na prawo. 1721

KLACZ wierzchowa 8 letnia, 166 cm. wysoka do odstąpienia. Oglądać można we Lwowie. Bliższe informacje ul. Matejki l. 8, I. p. 1826

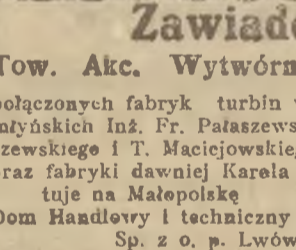
Zawiadomienie.

Tow. Akc. Wytwórni Maszyn Młyńskich połączonych fabryk turbin wodnych, maszyn i narzędzi młyńskich Inż. Fr. Pałaszewskiego w Łodzi, Inż. Fr. Pałaszewskiego i T. Maciejowskiego w Warszawie (Skoryna), oraz fabryki dawniej Karela Kühla w Rogoźnie reprezentuje na Małopolskę „Pilot“ Dom Handlowy i techniczny Sp. z o. p. Lwów, ul. Batorego 4. 1653

Deski.

miękkie krajane na miarę skrzynek w większej ilości wagenowe POSZUKUJE 462

Tow. Akc. „Agrumarja“, Warszawa, GRZYBOWSKA 55. — Firmy, mogące się podjąć dostawy proszone są o pisemne porozumienie się.



KAŻDA Z PAŃ

Jest w możności uszyć sobie sama bieliznę, suknię lub takowe przerobić, jeśli się zapisze na naukę kroju i szycia w szkole „Junosza“ ul. Listopada 5.

Posiadając fachowe wykształcenie, nabyte za granicą (w Paryżu i w Wiedniu), daję rękojmię należytego wyuczenia. Na ogólne żądanie otwieram kurs nauki wieczornej dla Pań, zajętych w biurach. Ceny przystępne. 1509

COLOSSUM

codziennie o godzinie 7:30. — Hortense Montyn z teatru Olympia w Paryżu. — Doti Bros, ekcentrycy — The two Fischers Lusja Kowalska. — Po ślubie, farsa. — Dina Kenig. — Hela Malinowska. — The Fafts. — W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4-ej i 7:30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabryela, ul. Legionów 3.

Zarząd pocztowy

nabędzie większą ilość 1762
papieru do pakowania
i papieru kancelaryjnego
we wszystkich gatunkach.

Głosy wraz z próbkami przysyła Ministerstwo Poczt, Wydział XIV, Warszawa

Konc. biuro pośrednictwa zakupu i sprzedaży nieruchomości „Osada” w Makowie (Małopolska), przyjmuje zgłoszenia na kupno i sprzedaż realności, a głównie na gospodarstwa rolne, na które posiada większą ilość reflektantów. Z podobnymi biurami nawiązują chętnie kontakt. 135

Odzież i obuwie dla służby folwarcznej potrzeba w większej ilości.

Oferty wnosić: biuro Zjednoczenia Ziemi ul. Kopernika 20 parter. 1669

Tysiące ludzi czyta codziennie

AFISZE

na stacjach kolejowych.

Wyłączne prawo do umieszczenia afiszy na wszystkich dworcach P. K. P.

posiada 1719

Polskie Tow. Księgarni kolejowej

„RIICH”

Lwów, ul. Zielona 6, II. p.

Na żądanie wysyła się szczegółowe oferty.

Zdolni akwizytorzy poszukiwani.

SZKŁO WODNE

38^oBé, na żądanie wyższe, przejrzyste, słomkowego koloru w dowolnych ilościach, z natychmiastową dostawą z Fabryki Przetworów chemicznych T. Grabiański i D. Myśluborski w Łodzi dostarcza ich zastępca na Małopolskę i Cieszyńskie

Dom techniczno-handlowy Adam Ordyński

Kraków, ul. Siemiradzkiego 21. Adres tel. „Aord” do którego proszę przesyłać swoje zapytania i zapotrzebowania. 1746

Fenomenalna lokata kapitału.

Cztery kamienice cztero piętrowe 66 pomieszczeń w Poznaniu zamilion marek polskich na sprzedaż. Lokata Mk. 600.000. Zgłoszenia przyjmuje: Dom transakcji finansowych, Poznań, ul. 27. Grudnia 1. 7. 1718

BIABA CZERKOBADA

wyroby fabryki cukrów i czekolady

Jan Höflinger

Lwów, Rutowskiego 8.

wszędzie do nabycia

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ

w najprzedniejszych gatunkach.

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

MASZYNĘ ROLNĄ pat. „LAUSZERA”

DZIENNA PRODUKCJA DO 800 SZTUK.

jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, siupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN

w Łodzi, ul. Kilińskiego 154. 730

Na żądanie wysyła się katalog Nr. 32. bezpłatnie.

BERNARD POŁONIECKI

kupuje

Fortepiany i pianina

we Lwowie, ul. Klem. Tańskiej 1.

Naprawy automobili

i pługów motorowych

uskuteczniają szybko i dokładnie warszaty

Spółki automobilowej 56

„Motor”

Lwów, ul. Kopernika 1. 54.

S. WRÓŃSKIEGO S.

plac Marjański 10.

Skład futer oraz pracownia kostiumów i okryć damskich. 1720

SKRADZIONO w środę wieczór, na głównym dworcu kolejowym, przy pociągu do Rawy Ruskiej, portfel z 350 koronami, kartą tożsamości i dokument wojskowy zwolnienia. Proszę łaskawie urząd policji o wyłapanie złodzieja i o uwzględnienie powyższych dokumentów. — STANISŁAW IZOWIT. 1745

Do sprzedania: wózek dziecienny, wianienka, całe ubranie frakowe, płaszcz gumowy i szkło na szyby. Borowskich 24, I p., między 3 a 5 pop. 1744

SPRZEDAM kapelusz czarny jedwabny, mało noszony, Ujejskiego 6, II p., schody 1. 1753

SPRZEDAM lub wydzierżawię w mniejszych kompleksach lub w całości kilkaset morgów najlepszej gleby podolskiej blisko kolejki i miasta — tamże 2 gerzela i młyn wodny do wydzierżawienia.

Sprzedam w całości lub częściowo paręset morgów obok Przemysła, przy stacji kolej. Kościół i szkoła w miejscu.

Zgłoszenia pod: „Właściciel 2” do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska. 1715

KUPIĘ zarzutkę zaplącę gotówką lub kartoflami do brejni. Zgłoszenia do admin. Kurjera pod „Zarzutka”. 1769

KONKURS.

Intendanciura D.O.G. we Lwowie

rozpisuje 1761

Konkurs na dostawę sort wchodzących w zakres mundurowania oficerów

jak:

wężyków haftowanych, pasów angielskich, gwiazdek oficerskich, sznurów do czapek, trelaków zamkniętych, płótna, zefiru, podszewki satynowej, chustek do nosa, kalikotu, szyfonu, kłot, skarpetek, sukna dla rodzin oficerskich, skóry boksowej i szewrowej.

Oferty należy wnosić w zamkniętej kopercie do Intendanciury D. O. G. Lwów, Ochronek L. 4. najpóźniej do

15. marca b. r.

O przyjęciu oferty zostanie dotycząca firma przez Intendanciurę D. O. G. powiadomiona. Intendanciura D.O.G. Lwów, Nr. 8518/X.

Za zgodność: Wolski ppor.

Szef Intendanciury: Fitz, ppłk. mp.

Nasiona

roślin warzywnych i pastewnych do nabycia po cenach konkurencyjnych n firmy 1758

LAMBERT I KRZYSIAK — Lwów Podlewskiego 7. 1758

Szwajcarska gaza jedwabna

dla młynów jest na składzie w Krajowym Zakładzie dla przemysłu rolniczego Lwów ul. Fredry 9. 1759

PRZEDSIĘBIORSTWO

Budowy dróg żelaznych

JULIUSZ WEISS, LWÓW

POTOCKIEGO 26.

przeprowadza pod dogodnymi warunkami

Trasowanie dróg żelaznych,
Budowy kolei polnych i leśnych,
Ekspertyzy techniczne,
Montowanie i demontowanie kolejek,
Nadzór budowy,
Kosztorysy

1780

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO Tow. Akc.

Rossemann i Kühnemann

na wszystkie obszary Państwa Polskiego.